

Sprawdzone w działaniu

O nowej marce profesjonalnych narzędzi blacharsko-lakierniczych rozmawiamy z Aleksandrem Terelakiem – dyrektorem NTS, producenta NTools.



Aleksander Terelak
dyrektor NTS

■ Na rynku jest wielu producentów urządzeń i narzędzi do warsztatów. Skąd pomysł na wprowadzenie nowej marki?

Jest wielu producentów, ale żadna marka nie oferuje pełnej oferty urządzeń i narzędzi, które znajdują zastosowanie na każdym etapie naprawy karoserii samochodowej.

Często oferta producentów ograniczona jest do podstawowych, pojedynczych urządzeń. My oczywiście też mamy w ofercie: narzędzia ręczne, elektryczne czy pneumatyczne, ale również specjalistyczne narzędzia do napraw innowacyjnych. Specjalistyczne narzędzia są z reguły bardzo kosztowne, tymczasem my zamierzamy oferować produkty, których jakość idzie w parze z atrakcyjną ceną oraz profesjonalnym serwisem technicznym.

■ Jakie są zatem maszyny NTools?

To narzędzia, które przeszły wielogodzinne testy w naszych centrach szkoleniowo-treningowych, mają wszystkie certyfikaty dopuszczające do sprzedaży na terenie Unii Europejskiej oraz gwarantują długotrwałą pracę w profesjonalnym warsztacie blacharsko-lakierniczym. To dlatego marce NTools towarzyszy hasło: „Sprawdzone w działaniu”. Co więcej, przygotowaliśmy specjalny samochód demonstracyjny, z pełną ofertą NTools, dzięki czemu każdy klient ma możliwość sprawdzenia naszych urządzeń u siebie.

■ Co składa się na ofertę marki NTools?

Na początek wprowadziliśmy ponad 100 produktów z każdej z wiodących kategorii napraw blacharsko-lakierniczych. Zależało nam na tym, aby klient otrzymał możliwie najbardziej kompleksową ofertę zamknię-

tą w gotowy do pracy system NTools. I tak mamy systemy: blacharski, polerski, szlifierski i PDR, uzupełnione o urządzenia typu promienniki, pistolety i wyciskacze.

■ Jakie są plany związane z rozwojem marki?

Myślimy już o nowych narzędziach – zarówno takich, które będą uzupełnieniem asortymentu, ale zastanawiamy się również nad poszerzeniem oferty o narzędzia do napraw mechanicznych. Będziemy bacznie obserwować rynek i reagować na jego potrzeby. Spośród przygotowywanych produktów dużą wagę przywiązujemy do mobilnych systemów roboczych, które umożliwią zebranie wszystkich narzędzi wybranego systemu NTools w funkcjonalną i wygodną do pracy całość.

■ Czy urządzenia NTools będą dostępne w marketach?

Nie, są to narzędzia dla profesjonalistów, dobierane pod kątem potrzeb profesjonalnych warsztatów. Świadomie stawiamy na bezpośredni kontakt z klientem. Chcemy, aby doradca handlowy i techniczny od pierwszego spotkania z klientem zdiagnozował potrzebę warsztatu oraz pomógł wybrać narzędzia optymalne ze względu na



Na markę NTools składa się obecnie ponad 100 produktów. Kolejne pojawią się w ofercie już niedługo.

częstotliwość pracy oraz rentowność prowadzonych napraw.

■ To raczej rzadko spotykane podejście na rynku zdominowanym przez duże hurtownie motoryzacyjne...

Za to cenią nas nasi klienci, którzy są z nami od wielu, wielu lat. Przyjmując takie założenia, chcemy współpracować z dystrybutorami, którzy mają zbliżone, proklienckie podejście oraz odpowiednio rozbudowany

i kompetentny dział obsługi klienta.

Taką firmą jest APP Sp. z o.o., która niedawno została pierwszym dystrybutorem narzędzi NTools, prowadzimy też zaawansowane rozmowy z kilkoma branżowymi sklepami internetowymi. O efektach będziemy mogli poinformować już wkrótce.

■ Dziękuję za rozmowę.

Więcej na: www.ntools.pl

Agregat prądotwórczy

w służbie mobilnego serwisu branży warsztatowej (cz. 3)

Po krótkiej przerwie kontynuujemy cykl publikacji poświęcony dylematom wyboru optymalnego agregatu prądotwórczego na potrzeby profesjonalistów branży warsztatowej. Tym razem przybliżymy zaawansowaną technologicznie stabilizację napięcia i skupimy się na prawidłowej eksploatacji urządzenia. Na nasze pytania odpowiada Marcin Wodzyński, menedżer produktu firmy Aries Power Equipment – Generalnego Dystrybutora w Polsce Honda Power Equipment.

■ Co zyskuje klient decydujący się na agregat prądotwórczy wyposażony w stabilizację napięcia?

Odpowiedź jest prosta. Decydując się na agregat prądotwórczy wyposażony w stabilizację napięcia, wybieramy przede wszystkim bezpieczeństwo zasilanych odbiorników. Oznacza to, że do minimum zmniejszamy prawdopodobieństwo uszkodzenia zasilanego odbiornika z powodu wahań napięcia zasilania. Fakt ten ma zasadnicze znaczenie podczas zasilania drogiego elektronarzędzia.

Nie można zapominać również o bezpośrednich korzyściach, jakie płyną z efektywnie działającej stabilizacji napięcia. Chodzi o sprawność działania odbiorników – zasilane prądem o odpowiednich parametrach pracują z rzeczywistą mocą. Ich wydajność (np. osiągane momenty obrotowe w przypadku elektronarzędzi) nie jest pomniejszona. Mówiąc potocznie – nie tracą mocy.

Brak stabilizacji napięcia powoduje zmniejszenie żywotności podłączonych do agregatu urządzeń.

■ Czy mógłby Pan dokładniej wyjaśnić, dlaczego wahania napięcia powodują spadek sprawności i jakości działania zasilanych odbiorników?

Wahania napięcia zmieniają przede wszystkim poślizg w powszechnie stosowanych silnikach indukcyjnych. Występują dodatkowe zmiany mocy czynnej i biernej, więc tak jak wspominałem przed chwilą, nasze elektronarzędzia podczas pracy osiągają o wiele gorsze parametry pracy niż deklarowane przez producenta.

Rozpatrzmy pewną sytuację. Klient ze względu na charakter wykonywanej pracy kupił szlifierkę kątową czy wiertarkę o dużej mocy. Urządzenia te podłączone do źródła prądu o słabej jakości pracują ze znacznie zmniejszoną mocą. Brak stabilizacji napię-



Marcin Wodzyński,
menedżer produktu firmy Aries Power Equipment.

cia w agregacie prądotwórczym objawi się też najpewniej nierówną pracą elektronarzędzi. Oczywiście wahania napięcia niekorzystnie wpływają na silniki synchroniczne. W tym przypadku będą źródłem kołysań wirnika. Wywołują także dodatkowe, więc niekorzystne dla trwałości silnika momenty obrotowe, co dość często objawia się nieoczekiwanym wyłączeniem odbiorników prądu. Proszę zauważyć, że omawiamy odbiorniki elektryczne, które do „delikatnych” nie należą.

■ Proszę więc powiedzieć, jak zachowują się odbiorniki „delikatne”, czyli elektroniczne, które zechcemy zasilać agregatem bez dobrej stabilizacji napięcia, a co gorsze, w ogóle bez stabilizacji napięcia?

Najgorszy scenariusz to trwałe uszkodzenie odbiornika. Najczęściej jednak pojawiają się zakłócenia, często uniemożliwiające w ogóle pracę z danym urządzeniem. Dla naszych potrzeb raz jeszcze posłużmy się konkretnymi przykładami. Otóż w wielu przypadkach obraz na monitorach zasilanych agregatami bez regulatora napięcia jest bardzo słabej jakości. Znaczne spadki napięcia mogą spowodować nawet całkowity zanik obrazu. Zdarza się, że UPS-y „nie widzą” zasilania ze strony agregatu prądotwórczego. Zmiany napięcia zakłócają także pracę styczników oraz przekładników, przez co powodują wyłączenia odbiorników pośrednio zasilanych za ich pomocą. Bardzo nieprzyjemnym efektem braku stabilizacji napięcia jest wywołujący zmęczenie i pogorszenie samopoczucia efekt migotania światła. Migotanie światła praktycznie uniemożliwia normalną pracę.

■ Producenci profesjonalnych narzędzi zalecają serwis/przegląd techniczny po przepracowaniu zwykle 400-600 godzin. Jak bardzo słabej jakości agregat prądo-

twórczy skróci czas ich użytkowania?

Degradacja takich postępów o wiele szybciej, jeśli przyjdzie nam zasilać je agregatem, który nie zabezpiecza odbiornika przed wahaniami napięcia. Nie zapomnijmy także o jeszcze jednym parametrze napięcia, o częstotliwości. Wiadomo, gdy obroty silnika w agregacie prądotwórczym rosną, rośnie także częstotliwość napięcia i odwrotnie. Widać więc, że wraz ze zmianami prędkości obrotowej silnika zmieniają się także wartości częstotliwości. Wzrost częstotliwości ma wpływ na straty i trwałość zasilanych odbiorników. Z kolei jej spadek – na wydajność.

Dobór profesjonalnego agregatu prądotwórczego ma ogromne znaczenie, bo tylko taki zagwarantuje nam wydłużony interwał czasowy między przeglądami elektronarzędzi. Zwróćmy przy okazji uwagę, że profesjonalne agregaty są w stanie przepracować kilkakrotnie dłużej niż zasilane przez nie odbiorniki. 2000 godzin to całkiem przyzwoity wynik. Zdecydowanie łatwiej szacować czekające nas wydatki i diagnozować zużycie podzespołów przewidzianych do zwyczajowej wymiany, jeśli producent wyposażył agregat w licznik motogodzin. Całkiem niedawno trafił do naszego serwisu agregat Honda EM65iS. Sprzęt przepracował bezawaryjnie ponad 2700 godzin.

Fot. www.mojahonda.pl



Agregat prądotwórczy Honda EM65iS – po przepracowaniu 2709 godzin – po naprawie wrócił do właściciela!